

Rok 1969 — rok 25-lecia PRL był w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej okresem prac społecznych o niespotykanym dotychczas nasileniu.

Zarząd powołał Komitet Prac Społecznych, który przeprowadził akcję podejmowania zobowiązań oraz organizował i koordynował całość prac społecznych w WSM, a także udział naszej Spółdzielni w czynach ogólnodzielnicowych.

Rada WSM uchwaliła „Zasady prac społecznych w WSM” zalecając szerokie wdrażanie ich w osiedlach poprzez samorząd, w toku planowej organizacji masowych prac społecznych mieszkańców.

Wszystkie zobowiązania zostały w pełni wykonane, z podjęciem niektórych dodatkowych prac.

Wyjątkowo duży w czynie na 25-lecie Polski Ludowej był udział załogi WSM. Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy z osiedli:



Fot. R. Pieńkowski

PRACE SPOŁECZNE WSM

Rakowiec, Bielany, Wola, Koło oraz Żoliborz III, Żoliborz I, Żoliborz II, ze Społecznych Domów Kultury: Żoliborz i Mokotów, a także Zakładu Zaopatrzenia i Transportu, Wydziału Terenów Zielonych ZRB, Inspektoratu Nadzoru — Zatrąbie i działów inwestycyjnych biura Zarządu.

W organizacji prac społecznych mieszkańców wyróżniły się komitety kolonijne osiedli: Żoliborz Południowy, Rakowiec, Młociny.

Duży udział młodzieży i dzieci, tj. ponad 2 000 roboczogodzin w pracach społecznych, świadczy o prawidłowym i właściwym włączeniu się w te prace placówek społeczno-wychowawczych i terenowych ogniw organizacji młodzieżowych, a przede wszystkim ZHP (szczepny z os. Żoliborz I i Rakowiec) i PTTK — Koła: „Wagusy” i „Patałach”.

Prace osiedli żoliborskich koncentrowały się w pasie Broniewskiego, w rejonie ulicy Rydygiera i na terenach zielonych osiedla Młociny. W osiedlu Rakowiec porządkowano głównie pas Nowickiego. Szczególnie wysoko Władze Dzielnicy oceniły uporządkowanie trasy Broniewskiego na odcinku w granicach ulic Przasnyskiej i Elbląskiej i udział WSM w akcji „Zielona Plaża” na Kępie Potockiej.

Wachlarz rodzajowy wykonywanych prac społecznych był szeroki, aczkolwiek nie wszystkie możliwości zostały już wyczerpane. Na podkreślenie zasługuje szereg inicjatyw

pracowników kultury i artystów oraz rzemieślników. I tak w zakresie pracy środowiskowej przeprowadzono w czynie społecznym poważne akcje, jak: Karnawał Młodości, Srebrne Gody PRL, Obozowe lato. Ozdobiono osiedla rzeźbami i krzewami a placówki społeczno-wychowawcze — dziełami sztuki. W zakresie wytwarzania sprzętu wyremontowano i wykonano zestawy na place gier i zabaw, sprzęt oświetleniowy, narzędzia do pracy brygad w osiedlach. Wykonano też szereg prac z zakresu sporządzenia dokumentacji projektowej i kosztorysowej, głównie dla terenów prac społecznych. Cenna jest także akcja pracowników osiedla Rakowiec — ufundowanie książeczki mieszkaniowej sierocie.

Ogółem w WSM przepracowano 21 762 roboczogodziny o wartości 352 452 zł. Uczestniczyło w pracach 1 988 osób.

W tym roku WSM ma ambicje kontynuować podjęte kierunki prac społecznych i zwiększyć swój dorobek. Zwiększony zasięg i szerszy zakres prac społecznych w br. warunkuje szereg czynników; najważniejsze z nich to:

- zapewnienie bardziej masowego i powszechnego udziału mieszkańców,
- sformułowanie programu prac społecznych w osiedlu z uwzględnieniem potrzeb, możliwości organizacji frontu robót, z etapowa-

waniem na tradycyjne czyny i akcje: wiosenne porządki w osiedlach, czyn majowy, lipcowy, Warszawski Wrzesień, czyn październikowy,

- przyjęcie kierowniczej i organizatorskiej roli w zakresie prac społecznych mieszkańców przez samorząd osiedli: rady osiedli w zakresie inicjowania i programowania prac, a komitety kolonijne w zakresie popularyzacji prac i organizacji udziału mieszkańców,

- inicjowanie różnych rodzajów prac społecznych, zarówno z zakresu porządkowania osiedli, jak konserwacji i wytwarzania sprzętu i narzędzi, wyposażenia placówek gier i zabaw w urządzenia, placówek w meble, sprzęt techniczny, dekorowania i upiększania osiedli i placówek (obrazy, rzeźby, korzenioplastyka, metaloplastyka itp.), organizowanie prac kulturalnych i wychowawczych, takich jak: praca społecznych instruktorów, organizacja imprez i akcji dla dzieci i młodzieży,

- zagwarantowanie stałej konserwacji efektów prac społecznych przez kontynuację prac i konserwację zieleni na uporządkowanych w ubiegłym roku terenach

**JOLANTA MAJKOWA
PRZEWODNICZĄCA KOMITETU
PRAC SPOŁECZNYCH WSM**

ŻYCIE

OSIEDLI
WARSZAWSKIEJ
SPOŁDZIELI
MIESZKANIOWEJ



ROK LX

WARSZAWA MAJ 1970

NR 5

W NUMERZE:

WYNIKI WSPÓŁZAWODNIC-TWA ● NIEKTÓRE PROBLEMY SAMORZĄDU WSM ● O PROGRAMIE 50-LECIA WSM ● SPOTKANIE ZE STANISŁAWEM SZWALBE ● PTTK WSM ŻOLIBORZ ● USUWANIE SKUTKÓW ZIMY ● GARAŻE ● FIGIELEK ● LOGIA A LA WSM ● MALOWANIE EMULSYJNE ● PRACE SPOŁECZNE W WSM ● Z KOMISJĄ WSPÓŁZAWODNIC-TWA PO OSIEDLACH ● FELIETON ●

III MIEJSCE TO MOŻLIWOŚĆ AWANSU

16 warszawskich spółdzielni mieszkaniowych brało udział we współzawodnictwie zorganizowanym przez Oddział Stołeczny CZSBM. Współzawodnictwo odbywało się w 2 grupach — spółdzielnie posiadające do 20 tys. m² powierzchni użytkowej i powyżej 20 tys. m². W tej ostatniej grupie obok WSM znalazło się jeszcze 11 spółdzielni. Punktowana była działalność eksploatacyjna, inwestycyjna, społeczno-wychowawcza i samorządowa.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa zajęła III miejsce — niewielką różnicą punktów wyprzedziły nas: RSM „Osiedle Młodych” — I miejsce i MSM „Starówka” — II miejsce. III miejsce to możliwość awansu.

WSPÓŁZAWODNICSTWO MIĘDZYOSIEDLOWE WSM

Zostawiając pełniejsze omówienie wyników współzawodnictwa do następnego numeru „Życia Osiedla” podajemy obecnie rezultaty współzawodnictwa.

NAJLEPSZE OSIEDLE WSM

1. Żoliborz III, 2. Rakowiec, 3. Żoliborz II, 4. Żoliborz I, 5. Wola.

NAJLEPSZA OSIEDLOWA EKIPA REMONTOWO-BUDOWLANA

1. Żoliborz III, 2. Rakowiec, 3. Żoliborz I, 4. Koło, 5. Żoliborz II.

NAJLEPSZY OSIEDLOWY ZESPÓŁ GOSPODARZY I SPRZĄTACZY

1. Zespół „Krajewskiego” — Żoliborz II, 2. Sady II — Żoliborz III, 3. Zespół „stary zasób” — Koło, 4. Zespół nr 2 — Rakowiec, 5. Kępa Potocka — Żoliborz I.

NAJLEPSZY ZESPÓŁ WYCHOWAWCZO-KULTURALNY

1. Koło, 2. Żoliborz I, 3. Żoliborz III, 4. Bielany, 5. Okęcie II.

UWAGA: ze współzawodnictwa międzyosiedlowego zostały wyłączone oba Społeczne Domy Kultury — Żoliborz i Mokotów.



Eugeniusz Wrzosek — kierownik osiedla Żoliborz III — najlepszego osiedla WSM.

Fot. M. Wirkus

Wydawca: Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: „Życie Osiedli WSM” — ul. Krasińskiego 16, tel. 33-02-11, wewn. 25, sekretariat czynny codziennie w godz. 9.30—13.30.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Al. Jerozolimskie 125/127. Zam. 1246. Nakł. 10.000 egz. K-101.

Niektóre problemy samorządu osiedli WSM

Przeprowadzone jesienią i zimą ub. r. a zakończone w lutym br. wybory do samorządu mieszkańców osiedli są okazją do podsumowania i oceny pracy samorządu mieszkańców i skłaniania do refleksji o aktualnym stanie samorządu naszych osiedli, jego organizacji i programie pracy.

ZADANIA

W warunkach pełnego usamodzielnienia osiedli, polegającego na nadaniu szerokiego uprawnień kierownictwom osiedli, kiedy w zasadzie o wszystkich sprawach wynikających z członkostwa w Spółdzielni i wspólnego zamieszkiwania w osiedlu decyduje administracja osiedla — samorząd przez analogię przejmuje w odniesieniu do osiedla, takie same obowiązki i uprawnienia, jak samorząd Spółdzielni: WZD i Rada, w stosunku do Zarządu i całej działalności Spółdzielni.

Statut i regulaminy zapewniają współudział samorządu osiedla w podejmowaniu wszystkich ważniejszych decyzji powodujących skutki finansowe i prawne dla mieszkańców osiedla.

W ostatecznym rachunku skutki tych decyzji, gospodarność administracji, solidna praca zatrudnionych w osiedlu pracowników, poszanowanie mienia przez mieszkańców, mają wpływ na wysokość kosztów, a więc i opłat czynszowych ponoszonych przez członków i na całokształt warunków życia w osiedlu.

Stąd akty normatywne określające działalność samorządu dają mu prawo i obowiązek sprawowania społecznego nadzoru i kontroli całokształtu działalności osiedla, a szczególnie jego gospodarki oraz współdziałania w gospodarowaniu i organizacji życia społecznego w osiedlu.

Szczególne role samorządu osiedla wynika też z faktu, że osiedla spółdzielcze łączą z organizmem dzielnicy i miasta wielorakie powiązania. Komitety kolonii spełniają w osiedlach funkcje komitetów blokowych, a rady osiedla komitetów osiedlowych przewidziane w ustawie o radach narodowych w odniesieniu do problemów ogólnomiejskich nurtujących osiedla WSM. Są takie zagadnienia, jak: udział mieszkańców osiedli w kampaniach politycznych, np. Wybory do Sejmu i Rad Narodowych, w życiu społecznym miasta np. Warszawski Wrzesień, a także problematyka usług, handlu, komunikacji, bezpieczeństwa publicznego, oświaty, opieki nad dzieckiem. Tak więc zadania podejmowane przez samorząd znacznie wykraczają poza zakres działalności Spółdzielni.

PROGRAM

Dla prawidłowego zrealizowania tych zadań samorząd osiedla musi tworzyć programy pracy w okresie kadencji, uwzględniające konkretne potrzeby osiedla i aktualne możliwości zrealizowania podejmowanych spraw, a także formułować okresowe plany pracy w komisjach, komitetach i innych ogniwach samorządu uwzględniające zadania wynikające ze znajomości spraw swego osiedla, z analizy wniosków i postulatów mieszkańców. Plany te winny być dalekie od formalizowania i podejmowania spraw, błahych, trafiające w centrum zainteresowań mieszkańców, co z kolei pozwala włączać ich do szeregu prac społecznych.

W tym zakresie pozostało jeszcze wiele do zrobienia. O ile samodzielność osiedli stworzyła właściwą płaszczyznę stałego rozwoju samorządu i wzrostu jego aktywności, o tyle programy pracy samorządu i metody prac inicjowanych i prowadzonych przez samorząd nie zawsze w dostatecznym stopniu przewidują kształtowanie postaw społecznych ogółu mieszkańców, masowy udział mieszkańców w podejmowaniu i załatwianiu trudnych i ważnych spraw osiedla. Samorząd niektó-

rych naszych osiedli ma w swym dorobku z ostatnich lat wiele interesujących i nowatorskich propozycji pracy w osiedlu wartych szerszego wdrażania w nowo rozpoczętej dwuletniej kadencji. Nie sposób wymienić tu wszystkich godnych upowszechnienia form, ale choćby dla przykładu: działalność kilku komitetów kolonijnych osiedla Rakowiec, które skupiły wokół swych prac z dziećmi i młodzieżą oraz przy porządkowaniu i ozdabianiu kolonii, utrzymaniu ładu i estetyki po kilkudziesięciu specjalistach różnych branż „namówionych” poprzez rozmowy indywidualne działacze komitetów kolonijnych o ważnych i pilnych sprawach kolonii z jej mieszkańcami. Warte szczególnej uwagi i uznania jest stosunkowo liczny (po kilkudziesięciu osobach z kolonii) udział mieszkańców osiedla Żoliborz Południowy, często całymi rodzinami, w pracach społecznych przy porządkowaniu rejonu ul. Rydygiera — zaniedbanego terenu szpecącego osiedle od lat. Zasluguje także na duże uznanie dobrze zorganizowana praca Komisji Pomocy Sąsiedzkich w osiedlu Zatrasiu, czy osiedlu Koło, które dzięki dobremu rozeznaniu potrzeb i warunków ogółu mieszkańców, kontaktom z opiekunami społecznymi, z Komisjami pomocy dzieciom w Komitetach rodzicielskich szkół, z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej, Związkiem Rencistów i Emerytów ZBoWiD itp. pozwalają coraz pełniej przyjąć ze skuteczną pomocą potrzebującym. A więc podejmowanie spraw bezpośrednio interesujących mieszkańców, lub mających wpływ na spełnienie ich oczekiwań w zakresie organizacji życia w osiedlu gwarantuje osiągnięcia.

ORGANIZACJA

Poziom działalności samorządu gwarantuje w dużej mierze organizacja pracy. W naszych osiedlach przyjął się i okrzepł w różnych odmianach system pracy, o którego walorach stanowią poniższe czynniki:

- po pierwsze — przyjęcie przez prezydium rady osiedla funkcji koordynatora całości problematyki samorządu i osiedla. I tak — z reguły jeden z Wiceprzewodniczących rady osiedla koordynuje pracę komitetów kolonijnych, drugi — komisji rady osiedla, trzeci — lub sekretarz — współpracę z organizacjami społecznymi i instytucjami;

- po drugie — zapewnienia komitetom kolonijnym powiązania z branżowymi komisjami rady osiedla poprzez delegowanie po jednym przedstawicielu do komisji (jeśli nie do wszystkich, to w każdym razie do tych, których problematyka dominuje w danej kolonii);
- po trzecie — w ważniejszych posiedzeniach prezydium i plenum rady osiedla uczestniczą przewodniczący komitetów kolonijnych, w miarę potrzeby prezydium organizuje też specjalne spotkania przewodniczących komitetów kolonijnych w celu omówienia najważniejszych spraw.

Walory tego systemu wzmacnia fakt, że od kilku już lat żadna sprawa kolonii nie jest rozpatrywana na forum rady osiedla bez opinii komitetu kolonijnego. Rady osiedli w coraz większym zakresie polegają na pracy komitetów kolonijnych w załatwianiu konkretnych spraw, istotnych dla kolonii.

Kolejny dobry obyczaj, to stały przydział ważniejszych tematów lub zadań członkom rady osiedla i komitetu kolonijnego.

Wyjściu z niektórymi problemami osiedla na forum Rady i WZD sprzyja wdrożona w WSM zasada proporcjonalnej reprezentacji osiedli na WZD i w Radzie WSM.

Usprawnia też pracę samorządu lepsza dokumentacja, często ujednolicona w skali całej Spółdzielni i zapewnienie — decyzją Zarządu — obsługi technicznej przez zlecenie pracownikom administracji najbardziej uciążliwych prac kancelaryjnych. Duże znaczenie ma wybitne zmniejszenie ilości zebrań i skrócenie czasu ich trwania.

FORMY PRACY

Zainteresowani samorządem osiedli stwierdzają, że wyżej wspomnianemu zmniejszaniu się ilości zebrań i czasu ich trwania towarzyszy selekcja tematów wprowadzanych pod obrady, eliminacja spraw błahych, organizacja posiedzeń tematycznych, opartych o przygotowane wcześniej przez komisje materiały. Proces ograniczania zebrań warunkuje rozwój innych form działalności i przejawów społecznej aktywności w osiedlu. Do najczęściej stosowanych należą: wizje lokalne, wywiady społeczne, dyżury w siedzibach samorządu, placówkach społeczno-wychowawczych, szkołach, podejmowanie roli społecznych instruktorów, praca z dziećmi i młodzieżą i organizatorów konkretnych prac w osiedlu. Zjawiskiem w tym zakresie również wartościowym co sympatycznym jest obserwowane od 2 lat powstawanie i rozwój samorządu dziecięcego. Przodują w tym zakresie osiedla: Rakowiec, Młociny, Zatrasiu.

NIECO STATYSTYKI

W Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działa aktualnie 11 rad osiedli, 77 komisji rad osiedli i 81 komitetów kolonijnych. Pięć z nich obejmuje teren żoliborskich osiedli, trzy działają w osiedlach na terenie Ochoty i po jednym na Mokotowie, Woli i Kole. Pracuje w tych ogniwach samorządu 1872 osoby, w tym 1648 osób w wieku produkcyjnym i 224 rencistów. 764 działacze posiada wykształcenie wyższe, 964 średnie, a 144 podstawowe.

KADRA

Powyższe dane wskazują, że samorząd osiedli WSM jest liczny, młody i wykształcony. Nie brak chętnych do pracy społecznej w osiedlu. O poziomie pracy samorządu, nie zmniejszając roli programu i organizacji, decydują ludzie. Kadra samorządu WSM cechuje duże zaangażowanie społeczne, idące często w parze z umiejętnością pracy społecznej. Ludzie przypadkowi, nie

zainteresowani działalnością sensu stricto społeczną, trafiają się coraz rzadziej i są stosunkowo szybko eliminowani z ogniw samorządu osiedli. Samorząd skupia dużą ilość dobrych fachowców różnych branż, pozwalających angażować wg kompetencji: techników do zagadnień technicznych, ekonomistów do problemów ekonomicznych, a specjalistów z różnych dziedzin sztuki — do pracy kulturalno-oświatowej, do zagadnień wychowania dzieci i rozwijania zainteresowań młodzieży.

WARUNKI

Prawidłowe spełnianie roli samorządu osiedli w systemie samorządu społecznego i skuteczniejszą jego pracę w całej WSM ułatwia też: poważniejsze z każdym rokiem rozpatrywanie postulatów i wniosków samorządu, bieżące informowanie o ich realizacji.

Bezpośredni wpływ na stan pracy samorządu osiedli ma też szereg prac Zarządu i jego komórek funkcjonalnych inicjujących i organizujących działalność samorządu, np. koordynacja współpracy z Radą Narodową i szeregiem organizacji społecznych, formułowanie programów prac społecznych w skali całej WSM, zapewnienie stałej informacji o kierunkach działalności Spółdzielni i najważniejszych pracach jej kierownictwa, spotkania instruktazowe poświęcone wymianie doświadczeń, a także systematycznie prowadzone szkolenie samorządu.

AKTUALNE ZADANIA

Najważniejsze zadania samorządu osiedli, to:

- stałe wzmacnianie funkcji nadzorowo-kontrolnych,
- coraz szersze korzystanie z przysługujących uprawnień w zakresie podejmowania problematyki i prowadzenia pracy w osiedlu,
- nasilenie współdziałania z ogniwami organizacji społecznych działających w osiedlu,
- rozwój masowych prac społecznych,
- umacnianie zainteresowania sprawami osiedla i więzi społecznych w osiedlu, zwłaszcza na rzecz wychowania dzieci i młodzieży oraz pomocy rencistom,
- zaawansowanie w realizacji programu znacznie bardziej masowej niż dotychczas rekreacji, turystyki, sportu, wypoczynku i rozrywki, zwłaszcza wśród mieszkańców w wieku produkcyjnym.

JOLANTA MAJKOWA

O PROGRAMIE 50-LECIA WSM

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w roku przyszłym obchodzić będzie 50-lecie swego powstania. Rocznicę tę wyznaczają dwie daty: 24 stycznia 1921 roku — data podpisania Statutu Założeń Spółdzielni i 18 grudnia tegoż roku — data zarejestrowania go w Sądzie Rejestrowym.

Przygotowania do 50-lecia naszej Spółdzielni rozpoczęły się już w 1968 r. Rada i Zarząd podjęły w dniu 17.X.1968 r. wspólną uchwałę o rozpoczęciu przygotowań do tej ważnej rocznicy i powołały Komitet Organizacyjny złożony głównie z przedstawicieli organów samorządu, tj. Rady, Zarządu, rad osiedli i RN, a także RZ, POP i przedstawicieli załogi WSM. Komitet zobowiązano do przygotowania programu obchodów 50-lecia. Komitet powołał trzy komisje robocze: Komisję Wydawnictw, Komisję Imprez, Komisję d.s. Obchodów w Osiedlach. Wiele prac wykonało prezydium Komitetu i członkowie Komitetu indywidualnie. Komitet nawiązał szereg kontaktów i odbył rozmowy nt. 50-lecia WSM z Władzami Dzielnicy i CZSMB, z szeregiem organizacji i instytucji. W wyniku tych konsultacji Zarząd CZSMB i Dyrekcja SIB podjęły się organizacji sesji naukowej i konkursu na wspomnienie, ZW CRS — druku wydawnictw z sesji i pokłosia konkursu. Organizacje społeczne i instytucje podjęły się roli współorganizatora niektórych imprez, np. PTTK

Turystycznego Związku Jesiennego w Kampinosie, KS „Spójnia” — imprez sportowych, LOK — zawodów modeli latających. Ministerstwo Łączności wprowadziło do swego planu edycję dwóch okolicznościowych kart pocztowych. Dzięki pozytywnemu stanowi i poparciu tych i szeregu innych organizacji i instytucji zyskaliśmy poważnych partnerów współdziałających na rzecz programu i rangi obchodów i uczestniczących w poważnej części kosztów. Komitet zaprogramował obchody w skali całej WSM i opracował wytyczne do sformułowania programu obchodów w osiedlach. Program obchodów w skali całej Spółdzielni obejmuje dziesięć działów tematycznych:

SESJE I SEMINARIA

Planowana jest w tym zakresie wspomniana już sesja naukowa pn. „50 lat WSM” oraz uroczysta sesja Walnego Zgromadzenia Delegatów, a także cykl seminariów aktywu samorządu nt. „Dyskutujemy o tradycjach i dorobku WSM”. Cykl ten obejmuje m. in. takie tematy, jak: „Koncepcja urbanistyczna, gospodarcza i społeczna osiedla mieszkaniowego w WSM”, „Wuśmowski model spółdzielni wieloosiedlowej”, „Z doświadczeń samorządu”.

Dokończenie na str. 4

WYDAWNICTWA

Ten dział programu przewiduje edycję Monografii Spółdzielni — pokłosie sesji naukowej i Zbioru Wspomnień obejmującego wyniki konkursu, nakładem ZW CRS. Przygotowano też folder — popularny, barwny, bogato ilustrowany podstawowy informator o WSM. Ponadto planuje się opracowanie rocznych sprawozdań z lat 1969, 1970 i 1971 w staranniejszej wersji, z ilustracjami oraz wydanie specjalnego, podwójnego numeru „Życia Osiedli WSM”.

PUBLIKACJE

W zakresie publikacji prasowych przewiduje się artykuły na łamach Spółdzielczego Kwartalnika Naukowego, Kroniki Warszawy, Domów Spółdzielczych, Architektury, Miasta, Stolicy, Fundamentów oraz w codziennej prasie warszawskiej i w tygodnikach społeczno-kulturalnych.

WYSTAWY

Dział ten obejmuje dużą wystawę pt. „Historia i współczesność WSM” zsynchronizowaną z sesją naukową. Następnie wystawy organizowane przez placówki społeczno-wychowawcze WSM, a mianowicie:

- Fotograficzną pt. „Nasze osiedla” (w kateg. fotografii zawodowej i amatorskiej dorosłych oraz młodzieży i dzieci) organizuje SDK-Zoliborz.
- Malarstwa, Grafiki i Rzeźby pt. „WSM” — organizator jw.
- Prac plastycznych dzieci pt. „Moje osiedle” — organizuje SDK-Mokotów.

Planuje się też zapoczątkowanie archiwum.

FILM, RADIO, TELEWIZJA

Projektowane jest wprowadzenie tematyki WSM do Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego, Na Warszawskiej Fali i innych programach, a także zrealizowanie filmu dokumentalnego i telewizyjnego.

PROPAGANDA ROCZNICY

Dział ten obejmuje: konferencje prasowe, kolportaż wydawnictw, kart pocztowych z okolicznościowym da-

townikiem i szereg innych drobnych poczyniń, jak np. sympatyczny pomysł wręczania kluczy do mieszkań z breloczkiem WSM.

UROCZYSTOŚCI I IMPREZY

Jest to najobszerniejszy dział programu i przewiduje: akademie, wieczory wspomnień, spotkania i odczyty. W planie są też konkursy różnego rodzaju — od konkursów na wspomnienia, poprzez konkurs na zdjęcie czy pracę plastyczną, do konkursów na zagospodarowanie balkonu czy ogródka w zieleń. Zamierza się także — w ślad za planem inwestycji — uroczystość przekazania 30-tysięcznego mieszkania, wybudowanego przez WSM oraz odsłonięcie tablic na pierwszym domu zbudowanym przez Spółdzielnię i pierwszym zbudowanym w wyzwolonej Warszawie. Ponadto zorganizowane zostanie szereg imprez turystycznych, sportowych, wieczornic artystycznych i imprez estradowych.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Współzawodnictwo pracy — wprowadzone po raz pierwszy w 1969 r., kontynuowane w br. i latach następnych — jest tematem omówionym już na łamach naszego pisma. Obszerniej o podsumowaniu i wynikach I roku współzawodnictwa napiszemy w numerze czerwcowym.

PRACE SPOŁECZNE

Podjęte szeroko w ub. r. omawiamy w tym numerze w oddzielnym artykule na stronie 12.

ODZNACZENIA I NAGRODY

Planowane jest wystąpienie o odznaczenia państwowe i spółdzielcze dla najbardziej zasłużonych działaczy i pracowników WSM. Nagrody wiążą się z wynikami współzawodnictwa i z konkursami.

Powyższa informacja ma charakter ramowy. Tematowi temu poświęcać będziemy w najbliższych miesiącach na łamach pisma sporo uwagi. Wszystkich członków WSM i naszych Czytelników prosimy o współudział i współpracę w zakresie przygotowań do uroczystego przebiegu 50 rocznicy powstania naszej Spółdzielni.

KOMITET ORGANIZACYJNY

SPOTKANIE ZE STANISŁAWEM SZWALBE

W związku ze zbliżającą się 50 rocznicą powstania WSM — w ramach programu jej obchodów — w Klubie Pracownika i Działacza WSM odbyło się 8 kwietnia spotkanie aktywu społecznego ze Stanisławem Szwalbe — członkiem założycielem WSM, wieloletnim członkiem Zarządu, Rady WSM, wybitnym działaczem ruchu spółdzielczego, aktualnie członkiem Prezydium NRS.

Był to niezwykle interesujący wieczór poświęcony tematowi „WSM w latach okupacji hitlerowskiej”.

W spotkaniu udział wzięli seniorzy pracy społecznej, uczestnicy walk o wyzwolenie, przedstawiciele najmłodszego pokolenia aktywu samorządowego i pracowniczego WSM.

Po wystąpieniu tow. Stanisława Szwalbe, który naszkicował obraz okupacyjnej rzeczywistości i problematyki osiedli WSM, wspominali lata walki:

Felicja Głodowska — również członek założyciel WSM — mówiła o organizacji walki podziemnej prowadzonej przez PPR i RPPS, o ochronie towarzyszy zagrożonych aresztowaniami, o działalności politycznej i społecznej wielu wybitnych komunistów, o pracy z młodzieżą prowadzonej we współdziałaniu z Hanką Sawicką oraz o pracy naukowców prowadzonej w kon-

spiracji w osiedlu WSM. Wypowiedź ilustrowana była licznymi przykładami z terenu IV kolonii i z SPB, w oparciu o które przeprowadzono wiele akcji.

Jakub Bajurski — wspominając aresztowania działaczy politycznych i organizację pomocy sąsiedzkiej — stwierdził, że stworzenie obrazu WSM walczącej i budującej jest trudne i musi być dziełem wielu ludzi.

Zofia Hryniewicz — przypominając powszechną w latach okupacji aktywność społeczną i naukową — podkreśliła, że w środowiskach fachowców skupionych wokół SPB powstawały projekty odbudowy Stolicy. Pracownicy nauki tworzyli dzieła opublikowane w Polsce Ludowej. Prace te i powszechna aktywność każdego według możliwości podtrzymywały nastroje optymizmu i wiarę w wyzwolenie.

Zofia Dembińska — w swej wypowiedzi — wróciła do pierwszych dni wojny. Stwierdziła, że ulotka przypominiana przez tow. S. Szwalbe, odegrała dużą rolę w samorganizowaniu się mieszkańców osiedla do obrony Żoliborza. Samoobronę podjęli i mali chłopcy — w dyżurujących brygadach gasili pożary na dachach osiedli — i mieszkanki, które uruchamiały kuchnie dla żołnierzy i punkty żywienia dla uchodźców z innych miast; okopy pośpiesznie kopali wszyscy mieszkańcy.

W pierwszych dniach okupacji rozpoczęła się działalność konspiracyjna z udziałem wybitnych komunistów, takich jak Marceli Nowotko, którzy od pierwszych dni reprezentowali postawę: organizować się, walczyć.

Bolesław Nowicki — powrócił w wypowiedzi do pierwszych dni po powstaniu, kiedy dziesiątkom i setkom uchodźców z osiedli WSM Spółdzielnia udzieliła pomocy przez spółdzielnie spożywców i agendy SPB w Skierniewicach, Piotrkowie, Kielcach, Krakowie, Lublinie. **Gwidon Kurzela** — wspominał również działalność samopomocową w Warszawie i Skierniewicach, a także akcje ukrywania działaczy lewicowego ruchu robotniczego takich, jak: Antoni Bobeszko — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Włóknarzy — Marceli Nowotko i inni.

Jan Wesołowski — wspominał obozowe dyskusje działaczy WSM o parcelacji, kolektywizacji, modelu

10 kwietnia wyruszyliśmy z kolejną wizytacją Zakładowej Komisji Współzawodnictwa, aby jeszcze raz skontrolować pracę osiedlowych zespołów gospodarzy i sprzątaczy wytypowanych przez poszczególne osiedla do udziału we współzawodnictwie międzyosiedlowym.

Minęło właśnie kilka dni od śnieżnego marca, śnieg stopniał i nareszcie można było skontrolować wiosenne porządki. Nie była to pierwsza kontrola tego rodzaju — podobne przeprowadzono w lecie i zimą.

Zaczęliśmy od Rakowca, od zespołu II — kolonie VI, VII, VIII i IX. Gospodarza kolonii VI zastaliśmy w wieżowcu przy ul. Pruszkowskiej 4, podczas sprzątania windy, w której ktoś załatwił potrzebę fizjologiczną!!! Sprawdzamy czystość klatek schodowych, szyb, piwnic — nie jest źle, ale nie jest też bardzo dobrze. Otoczenie wokół budynku niby uporządkowane, zamiecione, ale tu i ówdzie pozostały sterty śmieci.

Lepiej przedstawia się sytuacja w



Bronisław Łukasiewicz i Jan Cichecki gospodarze osiedla „Krajewskiego”
Fot. M. Wirkus

Z Komisją Współzawodnictwa po osiedlach...

sąsiednim budynku przy ul. Pruszkowskiej 4a — czyste klatki schodowe, w gablotach ogłoszenia, uprzątnięty teren wokół budynku. Temu samemu gospodarzowi podlega również blok przy ul. Żwirki i Wigury 51, ale tutaj mamy mniej powodów do zadowolenia — brudne piwnice.

Kolonia VII. Tutaj lepiej, ale gospodarz napotyka na poważne trudności w utrzymaniu porządku na terenie, bo z otaczających kolonię placów budowy wiatr nieustannie zasypuje podwórka kurzem i śmieciami. Zdedytowanie najlepsze wrażenie z całego zespołu zrobiła na nas kolonia IX, której gospodarzem jest pani Bogucka. Czyste klatki, szyby, pobielone i uporządkowane piwnice, starannie wygrabione podwórko. Widać tu wyjątkowy, systematyczny wkład pracy.

Z kolei odwiedzamy Koło, gdzie do współzawodnictwa przedstawiony został zespół „starego zasobu” — kolonia V, VI, VII, VIII, rejon ulic Deotymy i Zawiszy. Gospodarza kolonii VI (Deotymy 48), Stanisława

Królaka, zastaliśmy przy pracy na terenie — właśnie odkrywał róże. Kolonia utrzymana jest bardzo starannie.

Taką samą opinię możemy wydać o kolonii V przy ul. Zawiszy 40, w której nad utrzymaniem porządku sprawuje pieczę p. Miecznik.

W koloniach VII i VIII, w których gospodarzem jest p. Kupis, również stwierdziliśmy zadowolający stan czystości.

Kierujemy się następnie na Żoliborz III-Sady II. W czterech budynkach przy ul. Stołecznej 17, 17a, 17b, 17c gospodarzami są kobiety — Maria Piekut, Janina Kaczyńska, Janina Piotrowska i Jadwiga Melon. Powierzenie opiece kobiet dużych budynków i rozległego terenu, gdzie utrzymanie porządku nie byłoby łatwe nawet dla mężczyzn, było eksperymentem, ale eksperymentem, który w pełni się udał. Cztery wymienione budynki lśnią czystością; starannie uporządkowane jest również ich otoczenie.

Jedziemy na osiedle przy ul.

Krajewskiego — Żoliborz II. Trzy budynki, dużo mniej efektowne od tych na Sadach. Od strony torów kolejowych otwarty teren, a z nieuporządkowanego placu budowy, przy niedawno oddanych do użytku pawilonach handlowych, wiatr nanosi piasek i śmiecie. A mimo to osiedle robi bardzo korzystne wrażenie. Jego gospodarzami są Bronisław Łukasiewicz, Jan Cichecki i Marian Gawlik. Szczególnie w budynkach powierzonych pieczy dwóch pierwszych gospodarzy widać solidny, systematyczny wkład pracy.

Chyba właśnie to osiedle i Sady II są najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca, a o tym który zespół je zdobędzie zadecyduje Komisja.

Na koniec jedno spostrzeżenie — w zespołach zdecydowanie najlepszych, w osiedlu Krajewskiego, na Sadach II, porządki na klatkach utrzymują sami gospodarze, a mimo to jest tu czystość w porównaniu z tymi domami, gdzie w myciu klatek wyręczają gospodarzy sprzątacze.



PTTK WSM ŻOLIBORZ III ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY

Fot. M. Walszewski

Zjazd ocenił dotychczasową pracę Oddziału PTTK WSM Żoliborz i wybrał nowe władze Oddziału i ustalił plan pracy na następne dwa lata. Do Zarządu Oddziału wybrani zostali: Bronisław Siadek — Prezes Zarządu, Andrzej Piwoński i Stanisław Olszewski — wiceprezesa, Maria Stawiska — skarbnik, Piotr Ber-

łowski — sekretarz, Halina Mankiewicz i Kazimierz Kowalski — członkowie.

Na Zjeździe podjęto cztery uchwały. Dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W.I.Lenina postanowiono m.in. przepracować społecznie 500 godzin przy budowie schroniska PTTK im. W.I.Lenina pod Babią Górą.

Druga uchwała dotyczyła włączenia się Oddziału w obchody 50-lecia WSM. Jesienią br. III Wielkie Spotkanie Turystów Żoliborza w Puszczy Kampinoskiej i II Żoliborska Wiosna w 1971 roku przeprowadzone zostaną pod hasłem 50-lecia. Zorganizowane będą również wycieczki szkolne szlakami osiedli WSM.

Oddział PTTK WSM-Żoliborz włączy się również w obchody 20-lecia połączenia PTK i PTT, z których powstało PTTK. Na wyróżnienie zasługuje podjęcie czynu społecznego — remontu stacji turystycznej na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego — w Wyględach Górnych i Posadzie Cisowej. Wartość czynu szacuje się na 48.500 zł.

Uchwałą czwarta wytyczyła kierunek działalności Oddziału na lata 1970-1972. Postanowiono w każdym osiedlu WSM utworzyć koło PTTK. Przez usprawnienie pracy Komisji Młodzieżowej Oddziału i powołanie Rady Opiekunów SKKT, postanowiono dalej rozszerzać współpracę ze szkolnym ruchem krajoznawczo-turystycznym. Ponadto postawiono zadanie przeszkolenia w latach 1970-72 260 organizatorów turystyki działających w środowiskach młodzieżowych i zakładach pracy oraz 100 przodowników turystyki kwalifikowanej, pieszej i kajakowej.



Bronisław Siadek Prezes Zarządu Oddziału PTTK WSM Żoliborz

Przypominamy!

Biuro Oddziału PTTK WSM Żoliborz, w którym możesz załatwić wszystkie sprawy związane z organizacją wycieczki, zdobyć potrzebne Ci informacje krajoznawczo-turystyczne czynne jest w poniedziałki i czwartki w godzinach 13-20, we wtorki, środy i piątki od 9 do 16 a w soboty do 13.

Zapamiętaj adres i telefon: Oddział PTTK WSM Żoliborz — War-

szawa ul. Broniewskiego 8, telefon 33-76-91.

Masz wolny wieczór w środę od godziny 19 — przyjdź na Żoliborski Wieczór Krajoznawczy

W sali Nr 3 Społecznego Domu Kultury WSM na ul. Próchnika Zarząd Oddziału PTTK WSM Żoliborz wspólnie z Kierownictwem SDK i Kołami PTTK „Wagusy” i „Patałach” organizuje w każdą środę miesiąca od godziny 19 spotkania z

ciekawymi ludźmi, uczestnikami wypraw, podróżnikami, krajoznawcami. Spotkania połączone są z pokazami filmów i kolorowych przeźroczy.

Pamiętaj! Pierwsza środa miesiąca to spotkania „Z architekturą na ty”, druga i czwarta to arcykawa opowieści o wyprawach krajowych i zagranicznych a trzecia środa miesiąca to wieczór poświęcony na pokazy polskich i zagranicznych filmów krajoznawczych. Wstęp wolny.

figielek

Fot. R. Pieńkowski

Od września 1968 r., w Klubie WSS-WSM przy ul. Gołębiowskiego 5, istnieje estradowy teatrzyk dziecięcy „Figielek”. 14 dziewcząt w wieku od 9 do 14 lat recytuje, śpiewa i tańczy. Program — składanka estradowa — zawiera wiersze Adama Mickiewicza, Jana Brzechwy, fragmenty „Awantury o Basię” Kornela Makuszyńskiego. Zespół prowadzony jest przez Zofię Eliszewską i Wiesława Lutrosińskiego oraz energiczny samorząd, w skład którego wchodzi: Ewa Jaszczuk, Grażyna Jabłońska i Elżbieta Kociśewska. O aktywności samorządu mogliśmy przekonać się osobiście, będąc świadkami próby, prowadzonej przez same dziewczęta. Była to duża zabawa, ale ze skupieniem przy realizacji celu — jeszcze lepszego opanowania elementów przygotowanego programu.

Mamy za sobą już ponad 10 występów — mówi Ewa Jaszczuk — między innymi w MZK, SDK Żoliborz, Praktycznej Pani. Występ, który najlepiej pamiętam odbył się w MZK na Woli. Przyjechał po nas „nasz własny” tramwaj i po zapakowaniu dekoracji pojechaliśmy prosto na miejsce występów. Byliśmy bardzo gorąco przyjmowane. Nie, nigdy nie mamy tremy, nie jesteśmy przecież artystami, to co robimy jest przede wszystkim zabawą.



Loggia à la WSM

WSM jest bogata w balkony i loggie. W rodzinie „balkonowatych” loggia jest tworem najdoskonalszym. Przede wszystkim jest w większym stopniu zakryta, posiada bowiem otwartą jedną tylko ścianę, podczas gdy balkon ma trzy i nie ma sufitu. Loggia jest czymś w rodzaju wnęki w zewnętrznej ścianie domu, balkon natomiast — czymś w rodzaju półki. Również rozmiary loggii dochodzą niejednokrotnie do 5 m², pozwalając na pełniejsze zagospodarowanie.

Niestety, pobeżny nawet przegląd naszego loggiowego inwentarza wykazuje totalny brak zainteresowania wykorzystaniem tego dobrodziejstwa. W wielu loggiach stoją jakieś rupiecie, stare meble, urządzi się tam spiżarnie, czasem tylko — gdzieś — znajdzie się jakiś ubożuchny kwiatek.

Tymczasem funkcja loggii w rekreacyjnym systemie mieszkania jest ogromna. Jest ona letnim przedłużeniem wnętrza, jego „płucami”. Stanowić może wspaniałe miejsce wytchnienia nie tylko latem, ale również podczas ciepłych dni wiosennych czy jesiennych.

Loggia, która służy jako rupiecarnia albo urządzona jest dorywczo meblami wynoszonymi z mieszkania, nigdy nie będzie zachęcała do wypoczynku na świeżym powietrzu. Prawidłowe urządzenie loggii nie jest sprawą trudną, wymaga jednak nieco starań. Przede wszystkim istotne jest ustalenie charakteru sprzętów. Wyposażenie powinno być wygodne, ale bardzo proste i odporne na wpływy atmosferyczne. Układ sprzętów powinien gwarantować łatwość poruszania się i dostęp z mieszkania. Jak widać na rysunku, siedziska i „stolik” związane są z barierą i ścianą loggii, natomiast ściana okienna nie jest niczym zablockowana. Niewymyślne mebelki wykonane zostały z grubych listew, przypominających coś w rodzaju drewnianych rusztów, ustawionych na różnych poziomach.

Drewno pozostało surowe, lekko tylko zheblowane i zakonserwowane podwójną warstwą bezbarwnego la-

kieru. Materacyki z gąbki powleczone są cienkim, kolorowym brezentem.

Istotnym elementem urządzenia loggii jest zieleni. Bujnej, soczystej, bogatej zieleni nigdy nie za wiele. Wybieramy raczej gatunki szybko rosnące, zwłaszcza jeśli widok na zewnątrz nie jest zbyt interesujący. Nie polecałbym drobnych kwiateczków, jak bratki czy nasturcje.

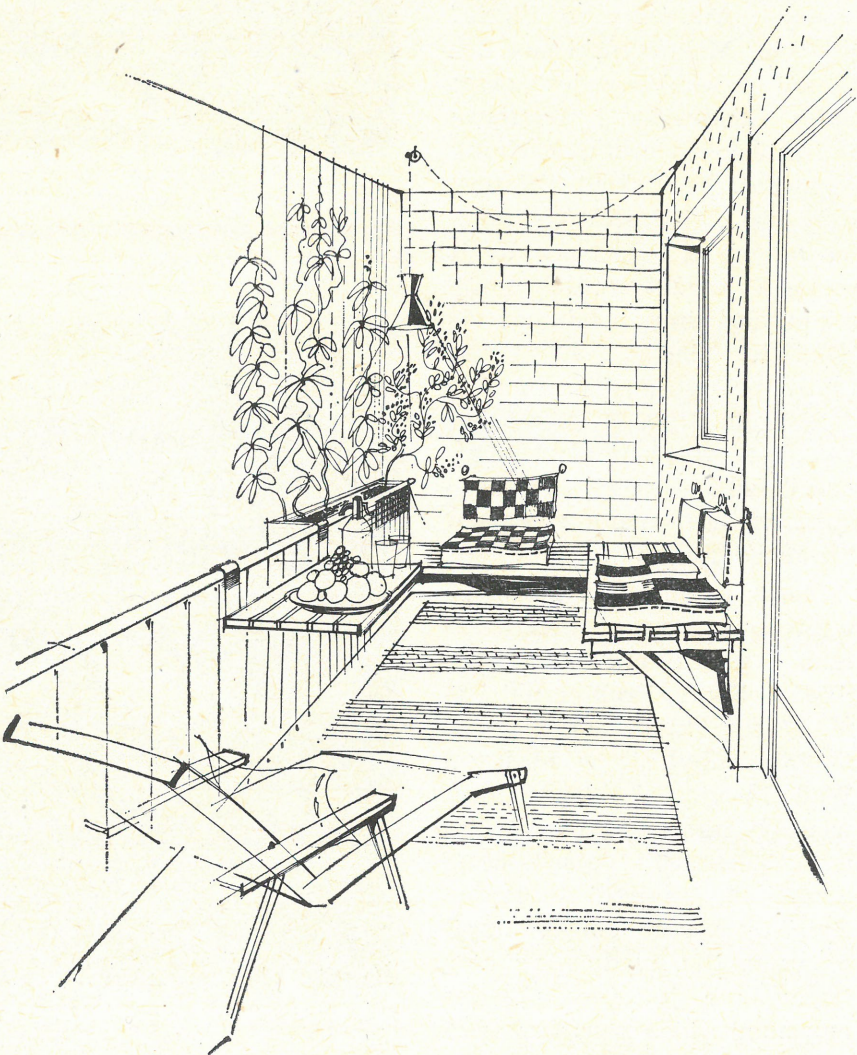
Przy urządzaniu loggii nie można zapomnieć o doprowadzeniu światła. Zieleni dyskretnie podświetlona wytworza niezwykle miły, kameralny nastrój.

Podłogi w naszych loggiach są najczęściej betonowe. Ostatnim dopełnieniem całości niechaj więc będzie „coś” na podłogę. Może to być kawałek chodniczka czy choćby mata słomiana. Przykrycie podłogi będzie miało wielki wpływ na ostateczny efekt naszych zabiegów.

x x x

Lato trwa wiele dłużej niż urlop przeciętnego mieszcza. Urządzenie loggii umożliwi nam na co dzień ucieczkę z rozgrzanych i dusznych murów.

inż. arch. JAN SZYMAŃSKI



ODNAWIAMY MIESZKANIE

ZALETY

Farby emulsyjne zdobyły już od kilku lat ugruntowaną pozycję na naszym rynku. Ich niewątpliwie cenne zalety, jak odporność na ścieranie i uszkodzenia mechaniczne oraz łatwość zmywania brudu wodą są ogólnie znane. Dzięki temu mieszkania malowane farbami emulsyjnymi mogą być znacznie dłużej użytkowane w dobrym stanie. Pozwala to na mniej częste malowanie, co jest rekompensatą za wyższą cenę farby emulsyjnej. Korzyścią zaś niewymierną w złotych latach jest uniknięcie częstej ruiny domu i wszystkich, jakże dobrze nam znanych kłopotów związanych z malowaniem mieszkań, a szczególnie tych o małym metrażu.

Drugą zaletą, która wpłynęła na popularność farb emulsyjnych, jest łatwość ich użycia, co skłania do samodzielnego malowania własnego mieszkania. Przy zastosowaniu farb emulsyjnych opadają bowiem problemy „za dużo czy za mało kleju”, „będzie lub nie będzie się łuszczyć” itp., jak również kłopoty związane z przyrządzaniem farby. Duża łatwość malowania i z miejsca widoczny jego efekt wywołany natychmiastowym kryciem farby już w stanie wilgotnym oraz możliwość przerwania pracy w dowolnej chwili bez ryzyka zmiany odcienia powierzchni malowanych po pewnym czasie, zachęcają każdego do malowania mieszkania własnymi siłami.

Dzięki tym zaletom, farbami emulsyjnymi powinniśmy malować przede wszystkim kuchnie i łazienki. Plamy brudne, tłuste oraz kurz i pajęczyny tworzące się na ścianach (zwłaszcza małych kuchni) dają się doskonale zmywać z farby emulsyjnej ciepłą wodą z dodatkiem „Ludwika” lub „FF”. Z kolei do malowania łazienek farbami emulsyjnymi predestynuje ich wodoodporność, przy jednoczesnym zachowaniu mikroporowatości tynku. Po prostu tynk pomalowany olejno „poci się” i „nie oddycha”, natomiast na tynku pokrytym farbą emulsyjną woda się nie skrapla, farba nie łuszczy się i nie odpada.

WADY

Każdy medal ma jednak dwie strony. Niekorzystną stroną farb emulsyjnych jest konieczność ograniczania się w zmianach kolorów. Po prostu farba emulsyjna jest w wodzie nierozpuszczalna, a ponadto — w przeciwieństwie do olejowej — nie tworzy na tynku warstewki, lecz wnika i to dysz głęboko w wyprawę. Dlatego też, jeżeli ścianę pomalujemy farbą emulsyjną ciemnego koloru a po jakimś czasie kolor ten się nam zdziwi i zapagniemy jasnego, to zapłacimy za to sporym nakładem pracy.

Ponieważ farby emulsyjne nie da się zmyć ani zeszkrobać tak jak olejowej, trzeba będzie cierpliwie malować ścianę parę razy (tyle razy, aby ciemna barwa przestała przebić).

SPRAWY KOLORU

Do niedawna jednym z mankamentów farb emulsyjnych były trudności z doborem kolorów. Kolor bowiem — w jakim chcielibyśmy widzieć ściany naszego mieszkania — jest kwestią bardzo indywidualną, uzależnioną od własnych upodobań, koloru mebli, dywanów, rodzaju oświetlenia itp. Z tego

względem asortyment kolorów farb emulsyjnych, jakimi dysponował handel, nie mógł zaspokoić wymagań indywidualnych użytkowników.

Problem ten został obecnie rozwiązany przez wprowadzenie na rynek past pigmentowych opakowanych w tuby 50-gramowe. Pasty są dostarczane w 9 podstawowych kolorach najczęściej stosowanych do malowania mieszkań. Dzięki temu, przystępując do malowania wystarczy zaopatrzyć się w białą farbę emulsyjną i odpowiednią liczbę tub z pastami w wybranych kolorach. Tak przygotowani możemy samodzielnie przyrządzić farbę, komponując kolor, odcień i intensywność według własnego upodobania. Kolory podstawowe past pigmentowych oraz odcienie, jakie uzyskujemy po ich zmieszaniu z farbą białą w określonym stosunku, ilustruje zamieszczona tabela.

Można również przez zmieszanie odpowiednich past otrzymywać kolory pośrednie i komponować ich odcień według własnego upodobania. Należy przy tym kierować się następującymi zasadami kolorystycznymi: żółty + granatowy = zielony soczysty ochrowy + granatowy = zgniętozielony = oliwkowy granatowy + czerwony = fioletowy pomarańczowy + zielony = brązowy Dla łatwiejszego doboru koloru zaleca się wstępne rozcieńczenie pasty pigmentowej małą ilością farby białej, np. przez zmieszanie 50 gramów pasty z 1/2 do 1 l farby białej. Tak przygotowaną wstępnie rozcieńczoną pastą łatwo już dokolorowywać całą ilość farby białej potrzebnej do wymalowania pokoju. W podobny sposób należy również w razie potrzeby dokolorowywać farby w jasnych kolorach.

Należy pamiętać, że pasty pigmentowe nie mieszane z farbą emulsyjną nie nadają się do malowania, gdyż nie zawierają substancji tworzących powłokę.

WYKONAWSTWO

Ściany i sufity mieszkań, uprzednio wielokrotnie malowane farbami olejowymi, wymagają odpowiedniego przygotowania. Polega ono na zwilżeniu ścian wodą za pomocą szczotki malarskiej oraz zeskrobianiu i zmyciu starych powłok. Dziury, szczeliny i ubytki tynku wymagają wypełnienia gipsem. Do zarobienia gipsu praktycznie jest stosować farbę emulsyjną, gdyż nie wiąże się on

wtedy zbyt szybko i daje się łatwo nakładać szpachlą. Przed nałożeniem gipsu miejsca szpachlowane należy dokładnie zwilżyć wodą. Malujemy przy otwartych oknach, aby przyspieszyć wysychanie. Zaczynamy od sufitu, malując w jednym kierunku farbą białą rozcieńczoną wodą w stosunku: na 1 l farby ok. 1/2 l wody. Po wyschnięciu pierwszej warstwy malujemy ponownie farbą nie rozcieńczoną względnie — w razie potrzeby — rozcieńczoną na tyle, aby dała się dobrze rozprowadzić szczotką. Tym razem prowadzimy szczotkę w kierunku prostym do poprzedniego. Zwracamy uwagę na dobre zamalowanie naroży i krawędzi między sufitem a ścianami posługując się małym pędzlem. Po wyschnięciu sufitu i sprawdzeniu, że nie wymaga on poprawek, w podobny sposób malujemy ściany farbą kolorową.

Ściany mieszkań nowych, które nie były malowane lub malowane tylko jednokrotnie farbą klejową czy wapienną, nie wymagają takiego przygotowania. W tym przypadku można się ograniczyć do oczyszczenia ścian z kurzu i zmycia miejsc silnie zabrudzonych, jak: naroża przy suficie, miejsca nad kaloryferami itp. Zamiast kłopotliwego nawilżania ścian praktycznie jest użyć do pierwszego malowania farby bardziej rozcieńczonej, co pozwoli na dostateczne nasycenie tynku wodą. Obecnie stosowane tynki chude (o dużej zawartości piasku) szczególnie łatwo wchłaniają wodę, wymaga to znacznego rozcieńczenia farby do pierwszego malowania. Drugą warstwę nakładamy po wyschnięciu pierwszej, stosując farbę rozcieńczoną tylko nieznacznie, tak aby dała się dobrze rozprowadzić szczotką. Lamperie i inne partie ścian, które uprzednio były malowane farbą olejną, możemy również pomalować farbą emulsyjną, po uprzednim zmatowaniu ich papierem ściernym.

Przygotowując mieszkanie do malowania należy pamiętać, że farba emulsyjna — po wyschnięciu — nie daje się zmyć wodą. Dlatego należy bardzo starannie zabezpieczyć przed zachlapaniem meble, podłogi, drzwi i okna. Miejsca przypadkowo zachlapanie należy natychmiast zmyć wodą. Należy również pamiętać o pędzlach, które w czasie dłuższej przerwy w malowaniu, a szczególnie po jego zakończeniu, należy dokładnie wypłukać w wodzie.

inż. JAN ZAKRZEWSKI

Kolor pasty w tubie:	Kolor otrzymany po zmieszaniu pasty z farbą białą w proporcjach:	
	1 część pasty 10 części farby białej	1 część pasty 100 części farby białej
żółty	żółty jasny	kremowy
karmazynowy	karmazynowy średni	karmazynowy jasny
granatowy	niebieski ciemny	niebieski jasny
pomarańczowy	pomarańczowy jasny	cielisty
ultramaryna	niebieski jasny	gołąbkowy
ceglasty	beżowy	beżowy jasny
ochrowy	piaskowy	kremowy
zielony	zielony jasny	seledynowy
czarny	szary	popielaty jasny

KLUB RENCISTÓW „POD GRUSZĄ” ZAPRASZA

Klub Rencistów SDK Żoliborz „Pod Gruszą” — ul. Stołeczna 16 — zaprasza chętnych na zajęcia plastyczne prowadzone przez A. Ostrowską w czwartek, w godzinach 11—13. Jednocześnie powiadamy wszystkich zainteresowanych, że Klub czynny jest codziennie w godzinach 11—13 — wypożyczanie książek, szycie na maszynie, czytanie prasy, gry, słuchanie radia i w godzinach 18—22 — oglądanie programów telewizyjnych, spotkania, dyskusje itd.

GARAŻE

Tryb ubiegania się o przyznanie garażu

Podanie składamy w biurze Administracji Osiedla. Członkowie niemieszkańcy składają podania — po otrzymaniu lokalizacji — w kierownictwie osiedla na terenie którego lokalizacja została przyznana.

O kolejności przyznania garażu decydują punkty, określone w Regulaminie, które uzyskuje się za pracę społeczną oraz w tych przypadkach, gdy samochód użytkuje się w związku z wykonywanym zawodem (dotyczy to szczególnie lekarzy, dziennikarzy itd.). Należy więc do podania załączyć zaświadczenie z miejsca pracy, określające jej charakter. Pracę społeczną punktuje Rada Osiedla. Podania wpisywane są do rejestru, prowadzonego przez poszczególne osiedla.

Możliwość realizacji

Zwiększając się z roku na rok liczba samochodów powoduje zwiększenie się popytu na garaże. WSM w ramach swych możliwości i kierunków działania (jest przede wszystkim spółdzielnią mieszkaniową) stara się ten popyt zaspokoić. Nie jest z tym jednak najlepiej i stąd duża liczba interwencji, pytań, telefonów ze strony zainteresowanych pod adresem Spółdzielni. Chcielibyśmy odpowiedzieć na te pytania. Podaż garaży jest niewystarczająca. Sytuację pogorszył fakt wstrzymania przez Stołeczny WANBiG doprojektowania garaży w osiedlach, w których proces inwestycyjny został zakończony, np. Żoliborz I, Okęcie I itd. Np. w 1968 r. zaprojektowano budowę garaży w osiedlu Żoliborz I, na terenie kol. XIII lecz do dnia dzisiejszego projekt nie został zatwierdzony. Spółdzielnia ma możliwość budowania tylko tych garaży, które przewidywane są w planach urbanistycznych aktualnie budowanych lub rozbudowywanych osiedli.

Wydział Architektury Nadzoru Budowlanego i Geodezji wysuwa sugestie pod adresem służby inwestycyjnej WSM, dotyczące rozwiązania problemu garaży przez budowę garaży wielokondygnacyjnych. Garaże te mają naturalnie wiele zalet, choćby tylko oszczędność miejsca, ale mają także jedną zasadniczą wadę

— koszt. W osiedlu Żoliborz III—Zatrasie zaproponowano dwukondygnacyjny garaż dla 200 samochodów, przy czym koszt jednego miejsca wynosi ok. 50—60 tys. złotych. Nic też dziwnego, że potencjalni użytkownicy nie wyrazili zbytniego entuzjazmu.

Jak wygląda zewidencjonowane zapotrzebowanie na garaże i jak możliwości realizacji w latach 1970—71? **Żoliborz I** — ok. 100 podań, możliwość realizacji — 20 boksów na Kępie Potockiej.

Żoliborz II — 70 podań, realizacja 20 na Żoliborzu Południowym przez ZRB, lub sposobem gospodarczym (w trybie określonym przez Radę Spółdzielni) przez samych użytkowników.

Żoliborz III — 200 podań, realizacja 86 lub 200, w zależności od przyjęcia do realizacji projektu na terenie Zatrasia.

Bielany—Młociny — 300 podań. Na terenie Bielan zbudowanych zostanie 14 garaży w 1971 r., a na terenie Młocin — systemem gospodarczym — 4 zespoły po 30 garaży.

Rakowiec — 200 podań. Obecnie buduje się systemem gospodarczym 35 garaży, a w sprawie budowy dalszych 35 załatwiane są aktualnie formalności.

Okęcie I 30 podań. W 1970 roku zostanie oddanych do użytku 11 boksów.

Okęcie II — 50 podań, 2 garaże.

Koło — 40 podań, nie ma możliwości realizacji.

Wola — 20 podań, nie ma możliwości realizacji.

Mokotów — 50 podań. Od lat, przy ul. Łowickiej, na tyłach SDK, wskazane jest miejsce na budowę garaży, ale Rada Osiedla nie podejmuje tematu w kierunku realizacji postulatów mieszkańców.

Jak więc widać sytuacja nie jest najlepsza. Spółdzielnia stara się rozwiązać problem przez organizację miejsc postojowych i parkingów. Jest to na pewno tylko substytut garaży, ale lepsze to niż nic.

Jeśli chodzi natomiast o boksy motocyklowe, to są tu mniejsze problemy — popyt równa się podaży. Załatwianie podań o boksy motocyklowe odbywa się na bieżąco, przez administrację osiedli.

nien wg planów techniczno-ekonomicznych, opracowanych przez osiedla WSM na rok 1970, wynoszą dla wszystkich osiedli 1 700 tys. zł. Wstępnie wyliczone koszty związane ze zlikwidowaniem zniszczeń w mieszkaniach poszkodowanych wynoszą ok. 400 tys. zł. Tak więc suma zaplanowana na remonty i konserwację dachów na pewno nie będzie wystarczająca i wydatki związane z usunięciem wszystkich szkód zimowych wzrosną o ok. 1 mln złotych.

Na temat przeciekających dachów wielokrotnie pisała „Trybuna Ludu”, pisały o tym także inne dzienniki. Projektowane u nas w ostatnich latach tzw. stropodachy oprócz tego, że nie zapewniają swobodnego spływu wody w czasie roztopów, nie są także dobre i na siarczyste mrozy. Brak przestrzeni izolującej pomieszczenia mieszkalne powoduje, iż dolne warstwy śniegu leżącego na dachach szybciej topnieją. Woda przelewa się przez oblodzone rynny i ścieka po murze, dostając się do mieszkań. Są jeszcze inne przyczyny zalewania mieszkań w nowo budowanych domach — niewłaściwa konstrukcja gzymsów, niewłaściwy nadzór i złe wykonawstwo. Liczne przykłady wskazują, że nie tylko projektanci, ale i wykonawcy nie są bez winy. Dowodem tego jest ekspertyza, którą na zlecenie kierownictwa osiedla Rakowiec wykonał Zespół Rzeczoznawców Budowlanych Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Zespół badał przyczyny powstawania przecieków wody na dachu budynku przy ul. Raławickiej 127. Budynek ten został wskazany przez kierownictwo osiedla jako typowy dla występujących usterek. Rakowiec Południowy, na terenie którego budynek się znajduje, stanowi zespół budynków wzniesionych i oddanych do użytku w ostatnich latach. Budynek przy ul. Raławickiej 127 przekazany został do użytku jako ostatni z wymienionego zespołu. W sierpniu 1969 r. Kierownictwo osiedla zaobserwowało drobne zacieki z opadów atmosferycznych w niektórych lokalach osiedla. W okresie ostatniej zimy woda z topniejącego śniegu obficie zalewała sufity i ściany mieszkań ostatniej kondygnacji w wielu budynkach. Przeprowadzone przez Zespół Rzeczoznawców oględziny pozwoliły stwierdzić brak prawidłowo wyprowadzonych spadków w rynnach ściekowych. Dokonana odkrywka w pokryciu papowym dachu wykazała, że papy naklejane są przez smarowanie lepikiem jednej ze stron sklepanych powierzchni (powinno być dwustronne), w wyniku czego warstwy papy łatwo rozwarstwiają się, na powierzchni pokrycia dachu widoczne są wzdęcia i odstawanie papy na zakładach. Brak zabezpieczeń płyt gzymsu przed przeciekami wody w wypadku powstania uszkodzeń w obróbce blacharskiej gzymsu i rynien ściekowych osadzonych nad gzymsem. Stropodach ocieplony jest płytami z wełny mineralnej grubości 6 cm, ułożonymi bezpośrednio na płycie konstrukcyjnej stropu. Płyty te ułożone są bez izolacji parochronnej od strony stropu oraz bez zabezpieczenia od zawilgocenia w przypadku powstania przecieków z dachu. Zespół stwierdził, że przecieki wody do lokali mieszkalnych stwarzają anty-sanitarne warunki w mieszkaniach, powodują niszczenie tynków, podłóg, stolarki budowlanej, instalacji elektrycznych oraz urządzeń mieszkalnych, a nawet przy długotrwałym zawilgoceniu mogą stać się przyczyną zagrzybienia budynku.

Kiedy mogą być usunięte szkody? Co zamierza się zrobić w tej mierze w osiedlach WSM w najbliższym czasie? Na te pytania Zarząd Spółdzielni dał odpowiedź na odprowie z kierownikami jednostek organizacyjnych WSM w dniach 24 marca i 11 kwietnia 1970 r. Usuwanie skutków zimy to zadanie nr 1 dla działów technicznych i ekip remontowo-konserwacyjnych osiedli.

W chwili obecnej trzeba energicznie zabrać się do remontów dachów. Trzeba będzie wymieniać rynny i pokrycia dachowe, odmalować zalane izby. Naprawy zniszczeń w mieszkaniach wykona się na koszt Spółdzielni w terminach uzgodnionych z lokatorami, oczywiście wtedy, gdy już dach będzie naprawiony.

JÓZEF SZYMANIUK



Pożyteczne
z interesującym



Współczesny świat ma to do siebie, iż nic nie dzieje się w sferze indywidualnego wyobcowania. Nie ma dziś miejsca dla Robinsona Cruzo, który mógł się przez wiele lat obyć bez społeczeństwa, korzystając — nota bene — z owoców pracy tego społeczeństwa, bez czego niechybnie by zginął. Te, zbyt może uogólniające spostrzeżenia, odnoszą się w pełni do naszej spółdzielni. Tworzymy formalnie odrębne, WSM-owskie środowisko. Nie żyjemy jednak i nie działamy w próżni. Można zresztą zaryzykować twierdzenie, iż częstotliwość i rozmach naszych „zewnętrznych” kontaktów przynosi nam ogromne korzyści.

Różne są formy powiązań naszej spółdzielni z kontrahentami, z organizacjami: społecznymi, młodzieżowymi, sportowymi, oświatowymi. Czasami są to umowy o współpracy, czasami łączą nas z tymi partnerami wspólne programowanie i finansowanie różnych form działalności.

Owocna współpraca cechuje WSM z ZMS i ZHP: harcerskie drużyny środowiskowe czy szczepy podwórkowe, koła terenowe ZMS, wspólne akcje dydaktyczne i imprezy rozrywkowe. Obie te organizacje w poważnym stopniu kształtują postawy, zachowanie i stosunek najmłodszych mieszkańców do mienia społecznego, do współżycia, do kulturalnego sposobu bycia. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że te ścisłe powiązania przynoszą pozytywne rezultaty. Widać to na niejednym osiedlu. Widać zaczątki troski najmłodszych o wygląd osiedli, o ich czystość, o zielen, o kulturalne formy rozrywki. Oczywiście, daleko jeszcze do doskonałości pod tym względem. Ale pewne zmiany na lepsze są chyba dostrzegalne.

Są również i inne organizacje z nami współpracujące. Jest Liga Obrony Kraju, jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Duża, wszechstronna aktywność przejawiają koła Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. PTTK organizuje nie tylko interesujące odczyty. Prowadzi również ciekawe wycieczki krajoznawcze, łączące najzdrowszą — bo aktywną — formę relaksu z poznawaniem ojczystego kraju. TKKF natomiast organizuje różne konkursy sportowe, stwarzając w ten sposób warunki dla właściwych form wypoczynku. Umowa z KS „Spójnia” obejmuje nie tylko programowanie; lecz nawet wspólne finansowanie zajęć sportowych.

Lista naszych kontrahentów jest długa. Można by tu jeszcze wymienić odczyty TWP. Można wspomnieć o niepowtarzalnej organizacji: Towarzystwie Przyjaciół Róż.

Znacznie ważniejsze jednak od wymieniania długiej listy jest niewątpliwie stwierdzenie, iż to współdziałanie jest współdziałem a k t y w n y m. Nie ma w nim nic z jakichś formalnych, papierowych porozumień. Wartość współpracy sprawdza się w codziennej, praktycznej działalności. Działalności, której celem jest kształtowanie społecznej postawy członków naszej spółdzielni. I nie tylko tych najmłodszych, lecz również starszych. Ogromnym plusem jest fakt, iż to kształtowanie społecznej postawy łączy się z atrakcyjnymi, ciekawymi formami. Łączą się z interesującymi prelekcjami, akcjami, konkursami, odczytami, wycieczkami. Dzięki temu mamy idealne skojarzenia pożytecznego z interesującym.

A o to przecież chodzi...

TAF